# KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Września. — Rok 1846. Sobota.

№ 248.

Jutro, Śty Eustachy. Uro: J.C.W. W.X. Mikołaja Alexandrowicza.


Z powodu uroczystości z Odpustem, *Rocznicy Poświęcenia Kościoła*, przypadaiącej iutro, odbywać się będzie w Kościele PP. *Wizytek* Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Procesjami, Kazaniami i Nieszporami. Dziś pierwszy Nieszpor. — W Kościele XX. *Dominikanów*, iutro, iako w Niedzielę przed oktawą *Podwyższenia S. Krzyża*, odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Nieszporami.

JJOO. Xięztwo Jchmość WARSZAWSCY, i Xiężniczka Ich Córka, wrócili do Warszawy z Skierniewic.

D. 4go b. m. Rada Admini: udzieliła P. Edwardowi *Guibert*, Inżenierowi Mechanikowi, przywilej wyłączności na zaprowadzenie i utrzymywanie żeglugi parowej na *Wiśle*, i na rzekach w nią wpadaiących, iako to: na *Narwi*, *Bugu*, *Wieprzu* i *Pilicy*, a to tak do przewozu pasażerów, iako też do holowania statków. Przywilej takowy służy uzyskuiącemu na lat 10. Przywilej ten nie będzie przeszkadzał Rządowi w zaprowadzeniu, na wymienionych wyżej rzekach, własnych statków parowych, wyłącznie na własną potrzebę. (Całe to postanowienie znajduie się w wczorajszej Gazecie Rządowej).

Przez Ukaz Rząd: Senatu z d. 1go Marca r. b., awansowani zostali za przesłużenie lat terminem zakreślonych, na Sekretarzy Kolegjal:, Teodozy *Himonowski*, Sekretarz starszy Sekcji paszportowej, ze starszeństwem od d. 29 Maja 1842 r.; Mik: *Kamieński*, Adjunkt przy Komisarzu Policyjn: Urzędu Lekars:, ze starszeństwem od d. 27 Czer: 1840 r.; na Sekretarzy Gubernjal:, Andr: *Bądarzewski*, Komisarz Policji wyko: cyr: 4go, ze starszeństwem od daty awansowania; Michał *Ostaszewski*, Adjunkt cyr: 8go pol: wyk:, ze starszeństwem od d. 14go Lutego 1846 r.; Ign: *Bukaciński*, Adjunkt cyr: 2go, ze starszeństwem od 14go Lut: 1846 r.; Dymitry *Rewienko*, Expedytor Biura Policji, ze starszeń: od 2go Paźdz: 1845 r.

S. p. Ludwika z Szydłowskich *Morycz*, Żona Urzędnika K. R. S. W. i D., po długiej i ciężkiej słabości, zmarła onegdaj. Przeprowadzenie zwłok tejże do Kościoła Powązkowskiego, nastąpi iutro o godz: 4tej po połud:, a w dniu następnym, to iest 21go o godz: 10tej rano, odbędzie się tamże Nabożeństwo żałobne i przeniesienie zwłok do grobu; na który to obrzęd, pozostały Mąż wraz z familją, Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych zaprasza.

*Bank Polski*. Podaie do publicznej wiadomości, że w dalszem spełnieniu najwyższych ukazów z d. 21 Stycz: (2 Lutego) i 3/15 Wrześ: 1841 r., oraz na zasadzie postanowienia Rady Administr: Królestwa z dnia 30 Kwiet: (12 Maja) r. b. uznaiącego za potrzebne zmienić dotychczasowe zewnętrzne oznaki biletów Bankowych trzyrublowych, przez zaopatrzenie pierwszej strony siatką koloru różowego, wypuszczone zostaną w obieg z d. 19 Września (1 Października) r. b. bilety wartości trzech rubli srebrnych, powyższą siatką opatrzone, w miejsce dawnych z obiegu iuż w części wycofanych i do reszty wycofać się maiących. Bilety te, tak iak wszystkie inne bankowe bilety dotąd wydane, drukowane są na papierze mocno kleionym, koloru perłowego, na których oprócz siatki wyżej wzmiankowanej, zachowane są wszystkie cechy, znaki wodne, ciemne i iasne, ozdoby drukarskie, suchy stempel, wielkość i kształt Najwyższemi Ukazami i Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 23 Wrze: (5 Paźdz:) 1841 r. przepisane. Nowe te bilety trzyrublowe siatką opatrzone, przyjmowane będą we wszystkich kassach na równi z monetą brzęczącą, a Kassa Banku wymieniać ie będzie na gotowiznę w zwykłych godzinach w dni powszednie, na każde żądanie bez żadnego potrącenia. Bilety trzyrublowe dotychczas w obiegu pozostaiące, będą stopniowo wycofane, do zupełnego iednak ich wywołania z kursu (na co później termin oznaczony zostanie), na równi z nowemi biletami trzyrublowemi, iak dotąd tak i nadal przyjmowane będą. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kanc:, *Łubkowski*.

Jutro o godz: 1szej z południa, odbędzie się Posiedzenie Opiekunek Zakładu Sierot i Ochron ubogich dzieci Warszaws: Towarzystwa Dobroczynności.

Z powodu wkrótce przypadaiącej uroczystości Stej TEKLI, w Kościele XX. *Augustjanów*, Księgarnia Szymona *Nowoleckiego* przy ulicy Sgo JANA wprost Kościoła Fary pod Nr 19, przysposobiła w ozdobnych i zwyczajnych oprawach Nabożeństwo do tej Świętej Panny służyć mogące, nie tylko w iej bractwo wpisanych, lecz i dla wszystkich żądaiących ratunku, czy to w godzinę śmierci, albo też w iakiejkolwiek potrzebie; iak również książki do Nabożeństwa w różnych gatunkach po cenach umiarkowanych.—Taż Księgarnia poleca Szano: Publiczności swoią czytelnię nowemi dziełami pomnożoną, a mianowicie odebrała nowości: *Lwice* p. Sulie, 2 tomy; Wędrownik po obczyźnie, p. K. *Niepowie;* Pamiętniki Nieznaiomego, p. Kraszewskiego; Dzwon Literacki, pod Redakcją Au: W.; Dzieie Polski za Władysława Jagiełły, p. Gołem-

biowskiego, t. 2; Jerozolima wyzwolona, Torkwata-Tassa, t. 2; Pamiątka dla Eryczka, p. St. *Jachowicza*, t. 2; Oznaczenie Pruss dawnych, p. Schulca; Pedagogika, nauka wychowania, p. T. *Sierocińskiego*; Pielgrzym za rok 1843, 1844 i 1845; *Żebrak*, powieść p. J. Laszko, t. 2; Kościół Panny MARJI w Paryżu, p. Dumasa, t. 4. Abonamentu cena zniżona.

Na iarmark do *Łowicza* iuż wybieraią się Kupcy i kupczący ze wszystkich stron kraju. Za dni parę *Łowicz* będzie pełny. Stada koni, trzody, bydła rogatego, owiec i chlewne, nadciągaią, albo iuż są na miejscu. To żniwo prac całorocznych Obywateli ziemskich, które iarmark Łowicki uiszcza, określa dobrze owo starodawne przysłowie nasze:

Klaczka, pszczołka, pszenica,
Robi dostatek szlachcica.

Agronomja, chów owiec i bydła, stanęły iuż u nas na wysokim stopniu udoskonalenia; do chowu koni bierze się chętnie wielu; ale pszczolnictwo, dawniej znakomitą gałęź przychodu czyniące, nie powiększa się.

(A. n.) Mam za obowiązek przypomnieć Panu ***, że obiecał na moie ręce złożyć złotówkę za wyraz *upadam do nóg*, przy spotkaniu się na ulicy wymówiony, przeznaczaiąc tę ofiarę do puszki Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Gdy zaś nietylko że owej złotówki nieskłada, ale iuż 7 razy spotkawszy mnie, wymówił *upadam do nóg*, zamiast milszego powitania to iest *pozdrawiam cię mój przyiacielu*, a za to nieprzysłał ani grosza, przeto oczekuię poiutrze w dniu moich imienin, słusznie należnej ofiary dla kalek. *Mateusz ......*

Ulubiona *Helena Polka* na fortepjan, grywana u Wód mineralnych Warsz:, skomponowana i ułożona przez Ig: *Kubełkę*; cena zł. 1. *Chęć do Muzyki* Nr 2, Walc skomponowany na pjanof: przez Józ: *Achtel*; zł. 1; wyszły nakładem składu muzycz: Ig: *Klukowskiego*.

Dziś w Red: Kurjera złożono od Dziadzia zł. 2, dla ochron ubogich Dziatek, na intencją N. S.

Znowu ciekawość roślinna zawitała do Drukarni Kurjera. Z *Białołęki* nadesłano nam *tykwę* koloru pomarańczowego, której powierzchnia okryta iest iakby podgardlami i nosami indyczemi, różnych odcieni koloru zielonego.

Dyrektor exploatacji *Drogi żelaznej* Warszawsko-Wiedeńskiej donosi, że na pociąg iutro o godz: 11tej z rana z Warszawy do Łowicza odchodzący, bilety tylko wyłącznie do Łowicza sprzedawane będą. Osoby więc chcące się udać do bliższych stacji, iechać powinny pociągiem Rogowskim, o godzinie 10tej z rana odchodzącym.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 75 (zł. 98 gr. 10); wartość kup: k. 14½.

Wczorajsze wyborne przedstawienie w Teatrze Rozmaitości komedji *Młody Mąż*, nader zadowoliło licznych Słuchaczów. Przywołani wszyscy Artyści (JPanie *Chobrzyńska*, *Estella*, JPanna *Palińska*, JPP. *Komorowski*, *Rychter*, *Królikowski*) i powtórnie JPani *Chobrzyńska* i JP. *Królikowski*.

*Anglja.* — Dzienniki są napełnione rozmaitemi uwagami z powodu związku Infantki *Ludwiki* z Xciem *Montpensier* (Mąpansje).— Kursa spadły; mniemaią, iż przyczyną tego iest, że w Hiszpanji P. *Isturyz* złoży Ministerstwo, a Jenerał *Narwaez* wróci do gabinetu. — W południowem hrabstwie *Stafford*, wszystkie huty żelazne ogromne maią obstalunki z kraju i zagranicy. — W *Irlandji* użalaią się, iż właściciele dóbr opieszali są w dawaniu pomocy ubogiej klassie ludu. Rząd zamyśla w ciągu przyszłej zimy przedsięwziąść w *Irlandji* rozprzestrzenienie i naprawę koszar, częścią aby wojsko wygodnie pomieścić, częścią aby klassie wyrobników nastręczyć zatrudnienie. — Kapitan *Hotham* doniósł urzędownie o powrocie wyprawy z *Parany*; z liczby 110 statków kupieckich, 3 zaniechano; statki woienne utraciły 4ch ludzi w zabitych a 10 ranionych.

*Francja.* — Liczbę Kapitanów okrętowych 1szej i 2giej klassy, powiększono ze 100 do 110, Kapitanów korwetowych z 200 do 230, Poruczników okrętowych 1szej i 2giej klassy z 600 do 650, a Chorążych okrętowych z 500 do 550. — Xżę *Montpensier* (Mąpansje) 9go b. m. przybył z *Sztrasburga* do *Paryża*.— Marszałek *Bugeaud* (Biużo) 9go b. m. wyiechał do swoiej wiejskiej posiadłości *Excideuil*, zkąd wróci do *Algieru*.— Arcy-Biskup Paryzki wrócił z Pyreneów do *Paryża*.— Z *Dunkierki* odpłynęło 882 wychodzców niemieckich, udaiących się na osiedlenie do prowincji *Oranu*.— Jenerał *Narwaez* w towarzystwie 3ch znakomitych członków Kortezów, wyiechał z *Paryża* do *Madrytu*.— Józef *Henry* został przeprowadzony do więzienia *la Roquette*, zkąd odwiozą go na galery do *Rochefort* (Roszfor). — Kurjer *francuzki* zapewnia, iż zaszła żywa kłótnia między Dowódzcą francuz: brygu *Zebry*, przy brzegach *Madagaskaru*, a Dowódzcą korwety angiels: w przedmiocie obsadzenia ważnego punktu w zatoce *Diego Suary* przez Anglików.

*Hiszpanja.* — Gdy Posłowi francuz: wieczorem 27go z. m. przesłano okólnik ministerstwa, donoszący iż Królowa *Izabella* postanowiła zaślubić Infanta *Don Franciszka*, oświadczył Poseł Panu *Isturyz*, iż nie ociągnie się dłużej prosić o rękę Infantki *Ludwiki*, dla Xcia *Mąpansje*; P. *Isturyz* zapytał Posła, czy iest do tego upoważnionym, na co tenże wydobył z kieszeni upoważnienie, ktore podobno iuż od nieiakiego czasu posiadał. Poseł ang: wynurzył swoie zniechę-

cenie, że kwestji względem zaślubienia Infantki *Ludwiki*, nie poświęcono więcej rozwagi dyplomatycznej. — Królowa *Krystyna* postanowiła Hiszpanję opuścić po weselu swoich córek. — Xżę *Mapansje* w połowie b. m. spodziewany był w *Madrycie*.

*Niemcy.* — Xiężna *Oranji* 10go b. m. przybyła do *Frankfortu n. M.* pod nazwiskiem Hrabiny *Büren*. — 7go b. m. odbyto w *Wiedniu* manewry w obec Wielkiego Xcia Michała; manewrami dowodził Arcy-Xżę *Albrecht*; pogoda najpiękniejsza sprzyiała. Tegoż dnia dostojny Gość zwiedził Cesarską Akademję Inżenierów. Wielka Xżna Helena spodziewaną była w *Wiedniu* 14go b. m. — Xżę *Meternich* zamyślał zostać w *Koenigsmark* do 5go b. m. — 24go z. m, w *Rinderoth* nad niższym Renem, obchodzili: Pan Piotr *Zapp* i iego Małżonka, *dyamentowe* wesele, to iest 60ty rok małżeńskiego swego pożycia; 9 dzieci, 65 wnuków i 14 prawnuków, otaczali w sile zdrowia będącą czcigodną parę; a Najiaśniejszy Król Pruski ofiarował Jubilatowi, który niegdyś piastował urząd Burmistrza, Order czerwonego Orła.

*Szwajcarja.* — W bliskości mostu Ś̄go Marcina, o godzinę drogi od *St. Gallen*, oderwała się olbrzymia skała na 50 stop długa, i zaległa koryto rzeki *Goldach*, tak, iż ta wezbrała wyżej o 15 stop; dwie dziewczynki przechodziły właśnie ścieszką pod skałą i obie zostały zabite; pastuszek był świadkiem tego okropnego nieszczęścia.

*Turcja.* — Sułtan z swoiej kassy prywatnej wyznaczył miljon zł. na założenie Akademji medyczno-chirurgicznej; szkoła w *Galata Serai* będzie szkołą przygotowawczą do tej Akademji. Doktorowi *Spitzer*, Sułtan poruczył urządzenie tego instytutu. — Mówią, że Wice-Król Egiptu wydał na teraźniejszą podróż summy olbrzymie. Sułtanowi ofiarował 8 miljonów, a iego matce 4 miljony piastrów. Prócz tego, hojne rozdał wszystkim podarunki. Codziennie mnóstwo osób prosiło go o wsparcie, i ile wiadomo, nikomu nie odmówił. Sułtan także podarował Wice-Królowi dyament pięknej wody, ważący 27 karatów. Dyament ten oprawiony został w pierścień, który *Mehmed Ali* miał na palcu, na ostatniem posłuchaniu. Prócz tego, Sułtan obdarzył go swoim portretem, oprawionym w kosztowne klejnoty. Osoby należące do orszaku Wice-Króla, otrzymały także kosztowne dary. Jednakże, mimo tę zamianę grzeczności, która, niezbogaciwszy Turcji, zubożyła Egipt, pobyt *Mehmed Alego* nie przyniósł żadnych rezultatów. Bytność *Ibrahima* Baszy w Anglji i we Francji, obiecuie większe korzyści.

*Włochy.* — 1go b. m. dało się znowu uczuć w *Liworno* lekkie trzęsienie ziemi; ślady ostatniego trzęsienia ziemi w Toskańskiem są straszne; miasto *Orciano* liczące 800 mieszkańców, zamienione zostało w gruzy, tylko mury Kościoła i iednej willi zostały nieuszkodzone. W *Lorenzana* tylko ieden dom zupełnie nowy został cały. Szkody są na 3 miljony skudów. — Donoszą z *Rzymu*: Dowiaduiemy się, iż dla zabezpieczenia stosunków handlowych poddanych Państwa Kościelnego z Turcją, maią być zawarte z pomienionem mocarstwem układy dyplomatyczne.

*Rozmaitości.* — *Karol Green*, syn sławnego żeglarza napowietrznego, także *Aeronauta*, iest teraz w *Berlinie*, i opowiadał w przyiaciół gronie następuiące zdarzenie, które go spotkało w Londynie: Pewnego dnia, przychodzi do niego chudy Anglik, i ofiaruie mu 28,000 złp. za to, ieżeli go zabierze z sobą balonem, ale żeby mu dał osobną łódkę; za tak piękną summę, warto było coś zrobić; więc przyrzekł mu, i kazał pod swoią łodzią, umocować osobną łódkę dla niego. W oznaczonym czasie puszczaią się; balon szedł maiestatycznie w górę, ponieważ piękna pogoda sprzyiała; gdy iuż byli w znacznej wysokości, czuie *Green*, że balon zaczyna prędzej lecieć w górę, chociaż z niego *balastu* nie wyrzucił; spojrzy pod siebie, aż tu ani łódki, ani Anglika niemasz; ten bowiem splinem dręczony, w znacznej wysokości oderznął swoią łódkę, ażeby prędszą śmierć znaleść. — Nad brzegiem Sekwany w Paryżu, stało 3ch amatorów łowienia ryb z wędkami, iuż rano od 5tej godziny, i z najzimniejszą krwią oddawali się tej przyiemnej nudocie; iuż bije 12 godzina, a nasi amatorowie ze stałością olbrzymią dotrzymuią placu; w tem właśnie miejscu gdzie oni łowią, stoi dom Pana D.... który iuż od dawna przypatrywał się ich niezachwianej cierpliwości; nareszcie wychodzi z domu, ażeby pożartować z łowców. »I cóż, moi Panowie, rzecze do nich, iakże idzie łowienie?" »Tak, ujdzie, ujdzie", odpowie zagadnięty. »Ej! rzecze D.... z szyderczym uśmiechem; ach, iakbym ia chciał nauczyć się tej pięknej zabawki; ale coś Panowie niewiele ułowili" dodał śmieiąc się. »Jak to, Pan wątpisz o naszej zręczności? widzisz Pan, my ryb nie łowiemy, tylko ptaki, i właśnie złapaliśmy dudka; ia iestem Komornik X..... a to są moi świadkowie; aresztuię Pana w Imieniu Prawa, i raczysz się Pan pofatygować ze mną do turmy, a to z przyczyny wiadomego mu długu." Biedny D... rad nierad musiał z niemi pójść, gdyż dotąd potrafił zawsze uniknąć Komorników. Oto mi Rybołowcy! — W *Kopenhadze* abonowanie Loż w tamtejszym Teatrze, odbywa się przez licytację, i w tym roku taż licytacja sprawiła, że iest 57,000 talarów więcej dochodu, iak było w przeszłym. Jest to dowód, że chęć do widowisk teatralnych iest w postępie. — Paryzkie gazety rywalizuią teraz z Lon-

dyńską gazetą *Puf;* co się tycze doniesień szarlatańskich, naprzykład: Jest iakaś sławna następczyni Pani *Lenormand*, która otworzyła gabinet *wróżby*, i która wszystkie sztuki tejże umie, i można iej rady zasięgać tak w iej gabinecie, iak też można ią wzywać do prywatnych domów; wydała ona iuż księgę pod tytułem: *Le grand livre du destin*, a wszystkie gazety wytrąbuią iej sławę. Powtóre, iakiś fryzjerski szarlatan wynalazł wodę na rośnięcie włosów, i podał do gazet, iż temu, kto mu lepszą wodę na ten cel pokaże, da 10,000 franków. Kto zaś ma niewykurowane *nagniotki*, może zarobić 100,000 franków, bo ieden z szarlatanów ogłosił, iż da temu powyższą summę, ieżeli iego kuracja nagniotków skutkować nie będzie.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czacka Pelagja Hr: z Wołynia; Fukier Teofil Kup: z Popławy; Fiutowski Konst: Oby: z Radzynia; Guziewicz Leon Oby: z Leszna; Hartynch Józ: Oby: z Rossji; Jaworowski Modest Ob: z Rosoczy; Kiciński Bron: Hr: z Ojżenia; Kruszyński Kajet: Ob: z Teżawic; Krysiński Zyg: Dz: Ziems: z Radomia; Karasiński Xa: Patron z Szczygieł; Lichani Tom: Dok: z Opoczna; Rzewuski Dom: Oby: z Lublina. (G. P.)

## DONIESIENIA.

Ażeby, iak to zwykle zdarza się, nie przypisywano niewiadomości wyiazdu mego za granicę, mam honor niniejszem uprzedzić Szanownych, zaufaniem swoiem mnie zaszczycaiących: iżby dla osiągnienia tem dzielniejszego skutku z *wynalazku mego leczenia cierpień oraz chorób niebolesnych dziąseł i zębów*, (bez rwania ich i t. p. bolących operacji) zgłaszać się raczyli o pomoc zawczasu, bez odkładania nadal, w godzinach od 9tej do 12tej z rana, i od 3ciej do 5tej z połud:; nadmieniaiąc: iż od osób któreby nie odniosły *przezemnie*, zaręczonego sobie skutku, za leczenie nic nie żądam. Ubogim zawsze bezpłatnie. W miejsce szczotek i t. p., częstokroć szkodzących osłabionym i delikatnym zębom, *wynalazłem łyżeczki zębowe, maiące własność czyszczenia i umacniania dziąseł i zębów*. Mieszkam przy ulicy Długiej Nro 579, blisko Hotelu Niemieckiego. — J: Marja *Neuman*, uprzyw: Dentysta.

We wsi Pilicy nad rzeką tegoż nazwiska, są do zbycia tegoroczne JABŁKA i GRUSZKI zimowe, w najpiękniejszych gatunkach, na kopy lub korce.—Tamże są do zbycia MENDACZKI hollenderskiej rassy, i KOLONJA czyniąca kilkaset złp. rocznego gotowego dochodu, oprócz intraty z Siana i z Lasu.— Obszerny opis iej można przejrzeć w Pilicy, i w Kancel: Kobylańskiego Adwokata w Warszawie pod Nr 589.



Wczoraj zgubione zostały dwie KSIĄŻKI pod tytułem MATYLDA, tom 4ty i 5ty. Uprasza się o oddanie do domu W. Plewińskiej, pod Nro 315. ulica Rynek Nowego Miasta, obok Sakramentek, na dole w podwórzu, za nagrodą.

PIWOWAR i GORZELNIK dobrego prowadzenia, opatrzony w chlubne świadectwa zawodu swego, wyrabiaiący wszelkie gatunki Piwa tu w kraju używane, oraz Angielskie Piwo i z kartofli, podług najnowszego i najkorzystniejszego sposobu, Ocet tak zwany prędki, Drożdże suche, Likwory i Wódki z najwyższym wydatkiem w gorzelni, pragnie objąć służbę stosowną gdzie u Dworu. Bliższa wiadomość w Warszawie w Hotelu Lipskim, u P. Starka.

W dniu 12/24 b. m. o godz: 3 po południu, kilkadziesiąt funtów Jedwabiu, Szelki i Kalosze; w dniach zaś następnych Taśma gummo-elastyczna partjami, stosownie do życzenia Publiczności, przez publiczną licytację w domu Nr 1790, w Sklepie na Krasińskim placu, sprzedaną zostanie.— E. *Marjewski*, K.



Od rogu Nalewek przy ulicy Gęsiej Nr 2286, gdzie dzwonić trzeba do bramy, są do sprzedania WINOGRONA, w najprzedniejszych gatunkach i doj-rzałości, prosto z krzaków, funt po złp. 1 gr. 15. Wiadomość u Stróża Tomasza.

Potrzebni są 2ch OFICJALISTÓW, ieden na Ekonoma w bliskości Warszawy, drugi na Rządcę Domu, opatrzeni najchlubniejszemi z długiego miejsca pobytu świadectwami; zgłosić się mogą, do nowo-buduiącego się domu, przy ulicy Szerokiej na Pradze.

**FOXAL W GRODZISKU**, iest do wydzierżawienia od dnia 1go Października r. b. Wiadomość powziąść można u Rządcy Dóbr Grodziska.

Uprzywileiowana Fabryka Lakieru Chińskiego i **INDYJANY** czyli Farbki do bielizny, oraz wszelkich Lakierów wodotrwałych, Wernixów, Politur, Farb olejnych, Atramentów, Szuwaxu angiels: Robertsona, i t. p.— Powyższe wyroby wysłane zostały na tegoroczny Jarmark do *Łowicza*, i są złożone w 2ch miejscach: 1) w domu P. Maiera Kupca tamecznego, i 2) w samym rynku wprost Ratusza; o czem mam zaszczyt uwiadomić Sz: Publiczność, z nadmienieniem, iż PP. Kupcom biorącym w większych partjach, odstępuie się znaczny rabat.— K. *Orłowski*.



Cztery **KONIE** rosłe, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Dowiedzieć się można u Szwajcara w Hotelu Litewskim pod Nr 476 C.

---

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro, 59ty raz *Jezioro Wieszczek*.

TEATR ROZMAI:. Jutro, 118 raz *Nowy Rok*, i *Młody mąż*.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz: Publiczność, że pierwszy raz tego roku, w czasie trwania Jarmarku w ŁOWICZU, przy ulicy Warszawskiej, Nro 196, blisko wielkiego rynku, dostać będzie można naszych **WYROBÓW**, iako to: CUKIERKÓW w najlepszym smaku, funt po zł. 3; MAKARONIKÓW palonych, MIGDAŁÓW i różnych innych CUKIERKÓW, funt po zł. 3; MARCEPANÓW i francuzkich glazurowanych CUKRÓW, zł. 4; KARMELKÓW w najlepszym gatunku, zł. 3; średni gatunek KARMELKÓW, funt zł. 2; **TORTÓW** różnej wielkości po cenie taniej; CZEKOLADY funt zł. 2½, z Wanilją, funt zł. 3.

*C. Grohnert et Comp:.*

RESTAURACJA na stacji kolei żelaznej z Grodziska, urządzoną została na czas Jarmarku w Łowiczu w domu W. Kazańskiego, obok Apteki, na 1m piątrze, przy ul: rynek Nowego Miasta; zalecać ią będzie dobór POTRAW i WIN, oraz najumiarkowańsze ceny; a dobrana MUZYKA, uprzyiemniać będzie chwile posiłku i zabawy Sz: Publ:.— F. *Muchowicz*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Gęś z kapustą, Polędwica z rydzami, Kaczki, Kapłonki, Pieczeń barania, huzarska i cielęca, Kołdony, Potrawy z pulard, Flaki.— Obiad: Zupa pomidorowa i biała, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Kurczęta, Pieczyste, Legumina.